

**PAWILON
POLSKI
W WENECJI**

**Polskie ćwiczenia z tragiczności świata
Między Niemcami a Rosją**

kuratorzy: Piotr Bernatowicz, Dariusz Karłowicz
artysta: Ignacy Czwartos

Dokumentacja złożona do konkursu
na kuratorski projekt wystawy w Pawilonie Polskim
na 60. Międzynarodowej Wystawie Sztuki
w Wenecji w 2024 r.

Polskie ćwiczenia z tragiczności świata. Między Niemcami a Rosją

Wystawa, którą proponujemy przedstawić w Wenecji, to owoc głębokiego namysłu współczesnego polskiego artysty nad tragiczną historią XX wieku. Zacząć jednak wypada od ostrzeżenia. Nie chodzi tu o twórczość, która pochlebia myślowym nawykom i utwierdza w samozadowoleniu, ale taką, która przypomina to, o czym chcemy zapomnieć, która oskarża, prowokuje, stawia nieprzyjemne pytania. Chodzi o twórczość wyrastającą z wierności ofiarom totalitarnych utopii, z pamięci o ludobójstwie dokonanym w imię rozumu, sprawiedliwości, postępu i nauki — a zarazem ostrzeżenie dla tych, którzy uwierzyli, że ostatni rozdział tragicznej historii mamy już za sobą. Tragiczność świata — mówi nam z głębi polskiego doświadczenia artysta — jest jego cechą niezbywalną. W czasach gdy źródła dwudziestowiecznego bestialstwa zamykane są w zdumiewające swoją banalnością frazesy, koszmar może powrócić. Odwaga myślenia, która przypomina niewygodne fakty, wydaje się szczególnie potrzebna właśnie dzisiaj, kiedy stare pokusy nowych utopii powracają z wielką siłą.

Scena polskiej tragedii leży pomiędzy Niemcami a Rosją. W XX wieku oznaczało to doświadczenie dwóch krwawych totalitaryzmów pozostających ze sobą w relacji, którą za Furetem i Noltem nazwać można „wrogą bliskością”. Choć różni je diagnoza rzeczywistości, ideały i cele, to upodabnia je przekonanie o konieczności przemocy, terroru i eksterminacji. Ale to nie jedyne podobieństwo. Tym, co zdaniem artysty stanowi wspólny rdzeń obu totalitarnych systemów jest wiara, że opierając się na nauce, zbudować można nowy wspaniały świat — porządek doskonały — zarazem rozumny i sprawiedliwy. Wspólny fundament stanowią przekonanie o posiadaniu pełni sprawczości i wiedzy — cech, które w europejskiej tradycji duchowej przypisywano wyłącznie Bogu.

Otwierający wystawę obraz rajskiego drzewa poznania dobra i zła przypominać ma o pokusie, która po raz pierwszy w historii stała się principium politycznego porządku. Obietnica „Eritis sicut dii scientes bonum et malum” została odczytana politycznie. Oglądana z tej perspektywy polityka nie oznacza już próby rozumnego porządkowania ludzkiego świata, ale stwarzanie nowego porządku i nowego człowieka. Władza wchodząca w prerogatywy Boga popada w iluzję całkowitej plastyczności natury.

Zebrane na wystawie obrazy ilustrujące przykłady totalitarnych praktyk nazistowskich Niemiec i sowieckiej Rosji są nie tylko obrazami dwudziestowiecznych okrucieństw, ale opisem totalitaryzmu w działaniu. Powracające echa eksperymentów medycznych przeprowadzanych przez niemieckich naukowców na więźniach obozów koncentracyjnych, pokawałkowane ciała żołnierzy walczących o wolność i suwerenność własnego narodu, czy wreszcie pedantycznie ponumerowane ciała rozstrzelanych partyzantów to straszne migawki z drogi do racjonalistycznych utopii. Tu polityki nie krępują już stare prawdy, wyposażona w naukową pewność siła staje ponad dobrem i złem. Sprawiedliwość, wolność, nauka, pokój, godność zyskują nowe nie-ludzkie znaczenie.

Możliwość doświadczenia podobieństw obu totalitaryzmów zaczęła się w Polsce nieomal od razu po tym, jak we wrześniu 1939 roku zaatakowały ją sprzymierzone ze sobą Niemcy i Rosja. Wymordowanie przez Rosjan polskich oficerów w Katyniu i Charkowie, przeprowadzona już jesienią 39 roku Intelligenzaktion, której celem była fizyczna likwidacja polskich elit, masowe aresztowania, łapanki, rozstrzelywanie zakładników, powszechny terror, wywózki na Sybir, a wreszcie Kołyma i Auschwitz pozwalają Polakom patrzeć pobłażliwie na popularną na Zachodzie tezę o niesymetryczności obu totalitaryzmów. Kiedy Zachód współ z Sowieckim sojusznikiem świętował koniec wojny, w Polsce zaczynała się doba stalinowskiego terroru.

Grecy wymyślili tragedię. Polacy ją przeciwczyli. Rozumiejmy stworzone przez greckich tragików pojęcie *pathei mathos* – mądrości, do której dojść można tylko poprzez cierpienie. Przypomina ona o niebezpieczeństwie zapomnienia o ograniczeniach ludzkiego poznania i ludzkiej władzy. Grecka przestroga przed *hybris* – zwłaszcza w postaci pychy politycznego rozumu – jest w Polsce dobrze rozumiała. Warto się tym doświadczeniem podzielić nie rezygnując z powiedzenia o tym, co najważniejsze – co stanowi temat ostatniego obrazu i kodę planowanej ekspozycji. Chodzi o nadzieję płynącą z Chrystusowego krzyża, w cieniu którego artysta postawił ofiary totalitaryzmów. Tylko On zdolny jest nadać cierpieniu sens, rozpacz zastąpić nadzieją, nienawiść wybaczeniem, a pragnienie odwetu miłością.

Na wystawę złoży się kilkadziesiąt płócien malowanych w technice olejnej z przedstawieniami polskich ofiar oraz sprawców zbrodni dwóch dwudziestowiecznych totalitaryzmów. Obrazy wypełnią w dwóch rzędach ściany pawilonu. W centralnej części pomieszczenia umieszczonych zostanie zespół polichromowanych, drewnianych skrzyń z przedstawieniami nawiązującymi do sarmackich portretów trumiennych. Całość uzupełni projekcja specjalnie przygotowanego filmu opartego na dokumentacji fotograficznej i filmowej zbrodni komunizmu i niemieckiego narodowego socjalizmu.

Polish practice in tragedy. Between Germany and Russia

The exhibition we propose to present in Venice is the fruit of a profound reflection by a contemporary Polish artist on the tragic history of the 20th century. However, we should begin with a warning. These are not works that flatter the usual patterns of thought and encourage complacency, but those that remind us of what we want to forget, accusing, provoking and asking unpleasant questions. It is about creativity that grows out of loyalty to the victims of totalitarian utopias, out of the memory of genocide committed in the name of reason, justice, progress and science - and at the same time a warning to those who believed that the last chapter of tragic history is behind us. The tragic nature of the world, says the artist from the depths of Polish experience, is its inalienable feature. At a time when the sources of twentieth-century bestiality are encapsulated in platitudes that are staggering in their banality, the nightmare can return. Courageous thinking that reminds us of inconvenient facts seems especially needed today, when the old temptations of new utopias return with great force.

The scene of the Polish tragedy lies between Germany and Russia. In the 20th century, this meant the experience of two bloody totalitarianisms remaining with each other in a relationship that, following Furet and Nolte, can be called "hostile proximity." Although they differ in their diagnosis of reality, ideals and goals, they are similar in their conviction of the necessity of violence, terror and extermination. But this is not the only similarity. What the artist believes to be the common core of both totalitarian systems is the belief that on the basis of science it is possible to build a new wonderful world - a perfect order - rational and just at the same time. Their common foundation is the conviction of having full agency and knowledge, i.e. features that in the European tradition were attributed only to God.

The exhibition's opening image of the paradisiacal tree of the knowledge of good and evil is meant to remind us of the temptation that for the first time in history became the principium of political order. The promise "Eritis sicut dii scientes bonum et malum" was interpreted politically. Viewed from this perspective, politics no longer meant an attempt to rationally organize the human world, but the creation of a new order and a new man. Power encroaching on God's prerogatives fell into the illusion of the complete malleability of nature.

The images collected in the exhibition, which illustrate examples of the totalitarian practices of Nazi Germany and Soviet Russia, are not only depictions of 20th-century atrocities but descriptions of totalitarianism in action. Recurring echoes of medical experiments conducted by German scientists on concentration camp inmates, the dismembered bodies of soldiers fighting

for the freedom and sovereignty of their own people, or, finally, the pedantically numbered bodies of executed partisans are terrible snapshots of the road to rationalist utopias. Here politics is no longer constrained by old truths. Power endowed with scientific certainty stands above good and evil. Justice, freedom, science, peace, dignity gain new, non-human meanings.

The opportunity to experience the similarities of the two totalitarianisms began in Poland almost immediately after it was attacked by allied Germany and Russia in September 1939. The murder of Polish officers by the Russians in Katyn and Kharkiv, carried out by the Germans already in the autumn of 1939. Intelligenzaktion, the aim of which was the physical liquidation of the Polish elite, mass arrests, roundups, shooting of hostages, widespread terror, deportations to Siberia, and finally Kolyma and Auschwitz allow Poles to indulgently look at the thesis popular in the West about the asymmetry of both totalitarianisms. When the West, together with its Soviet ally, was celebrating the end of the war, the era of Stalinist terror was beginning in Poland.

The Greeks invented tragedy. The Poles rehearsed it. They understand the concept, created by Greek tragedians, of *pathei mathos* - wisdom that can only be reached through suffering. It reminds us of the danger of forgetting the limits of human cognition and human power. The Greek warning against *hybris* - especially in the form of the *hybris* of political reason - is well understood in Poland. It is worth sharing this experience without giving up saying what is most important - which is the theme of the last painting and the coda of the planned exhibition. It is about the hope flowing from the cross of Christ, in the shadow of which the artist placed the victims of totalitarianism. Only He is able to give meaning to suffering, turn despair into hope, hatred into forgiveness, and the desire for revenge into love.

The exhibition will consist of dozens of canvases painted in oil technique with depictions of Polish victims and perpetrators of crimes of two 20th century totalitarianisms. The paintings will fill the walls of the pavilion in two rows. In the central part of the room will be placed a set of polychrome wooden boxes with representations alluding to Sarmatian coffin portraits. The whole will be complemented by the projection of a specially prepared film based on photographic and film documentation of the crimes of communism and German-national socialism.

• PROJEKCJA FILMOWA (ARCHIWALNE MATERIAŁY FILMOWE)



• OBRAZY W PRZYGOTOWANIU



• OBIEKTY MALARSKIE (ŁAWKI)